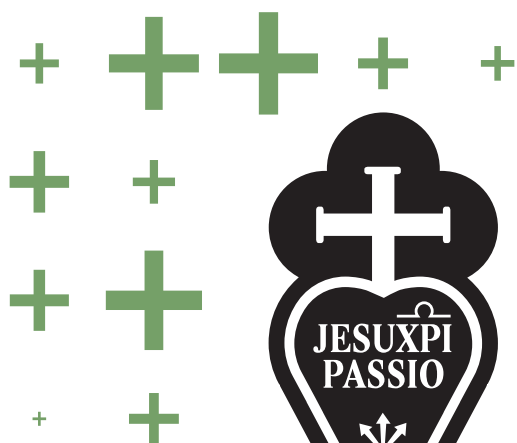




Formacja i katecheza

03 + + +

Castellazzo,
Argentario,
Vetralla, Rzym

Alessandro Foppoli, C.P.

Cele i ulice

Jublaeum



Cela w Castellazzo, obok zakrystii kościoła San Carlo. Ubogo urządzone, mały i wilgotny pokój. Sekretne miejsce dialogu między św. Pawłem a Bogiem. Kolebka naszego Zgromadzenia i jego Reguły. Miejsce pokuty, ale i duchowego uniesienia. Miejsce, w którym św. Paweł rozwijał swoją miłość do Jezusa Ukrzyżowanego i współczucie dla wszystkich niosących krzyż bez względu na wiek czy miejsce.

Ulicami Castellazzo, siedł młody Paweł poszukując sensu swojego powołania. To ulice jego pierwszych misyjnych kroków jako kaznodziei. Ulice, na których spotykał ubogich, z którymi dzielił się chlebem. Ulice, po których chodził boso, na mrozie i po śniegu. Drogi, które doprowadziły go do odnalezienia jego życiowej misji. Ulice jego powołania, na których Maryja Dziewica objawiła mu tajemnicę nowego duchowego dzieła. *Ulice ubogich.*

Cela Monte Argentario (nadal można ją odwiedzić podczas rekolekcji w klasztorze św. Józefa), z której pisał listy kierownictwa duchowego oraz z której kontemplował morze, potężne i niepokonane dające mu najlepszy obraz do opisanego Męki Chrystusa:





„Morze miłości i bólu, w którym ci, którzy się zanurzają, żyją, a nie umierają”. W niewielkiej celi, w której nocą kontemplował ćmę spaloną w płomieniu latarni, marzył o rzuceniu się w płomienie boskiej miłości, trawiony pragnieniem zjednoczenia na zawsze z Bogiem.

Ulice Monte Argentario i bagna Maremmy.

Miejsca trudne i męczące. Na tych drogach spotykał głównie ludzi najniższych klas społecznych, również okolicznych bandytów, których leczył i podnosił na duchu. Głoszenie Słowa wyjętym spod prawa miało dla niego szczególne znaczenie. Nie było grzesznika ani złoceńcy, który by został przez niego odrzucony. Zakurzone drogi, które przemierzał św. Paweł na boso były ścieżkami podróży duszy na peryferie ludzkiej egzystencji. Ich celem było przyniesienie wszystkim potrzebującym balsamu Ewangelii. *Ścieżki miłosierdzia* to nauka pomocy każdemu napotkanemu bliźniemu: żołnierzowi i biedakowi, dowódcy i słudze. *Ścieżki przemierzane w czasie głodu* to nauka rozdawania własnych dóbr i pomocy najbardziej potrzebującym.

Cela w Vetralla, wyjątkowa i piękna; surowa i prawdziwa. Św. Paweł mieszkał w niej przez wiele lat. Było to miejsce jego modlitwy, w którym spędzał długie godziny. Tutaj towarzyszył swojemu najdroższemu bratu, Janowi Baptyście, w jego ostatnich dniach. Był on bardzo drogi dla św. Pawła, wspierał go, prowadził, towarzyszył mu przez tyle lat. Cela, w której św. Paweł żył i kontemplował tajemnice Chrystusa „pod każdym względem musiała być przeniknięta ubóstwem”, aż do usunięcia tynku do gołej ściany. Była to cela modlitwy i walki z siłami zła.

Ulice Vetralla i okolice. Prawdziwe serce głoszenia Słowa i pracy misyjnej św. Pawła. Przeszedł on wszystkie te drogi, nie myśląc o swoich trudnościach. Przybywał do miast jako prosty podróżnik z zaniedbaną brodą i podpierający się laską. Rozmawiał o Chrystusie ze wszystkimi, których napotykał na swojej drodze. *Ścieżki pokoju*. Św. Paweł uczynił swoim głównym zadaniem osiągnięcie pojednania między podzielonymi rodzinami. Potrafił poruszać serca, uciszać skołatane myśli, wprowadzać pokój i harmonię ducha. *Ulice, na których głoszone potęgę Ukrzyżowanego i Męki*. Drogi, które doprowadziły go do powstania wielu klasztorów. Pomimo dolegliwości zdrowotnych i postępującego wieku św. Paweł nie zrezygnował z wędrówek szlakami na Monte Fogliano, by oddać się umiłowanej samotności. Nie zważając na wszelkie przeciwności wypełniał swoją misję na świecie

Cela w Rzymie, pokój, w którym św. Paweł zmarł. Miejsce ostatnich spotkań, miejsce jego ostatnich słów, jego duchowego Testamentu. Pokój, w którym ofiarował Zgromadzenie Ojcu. Pokój, w którym otworzył serce swoim braciom. Pokój jego śmiertelnej choroby. Pokój, w którym zakończyło się jego życie, w którym wszystko odnalazło swój kres i sens.

Ulice Rzymu. Ile wydarzeń, ile lat minęło, odkąd on, młody i niedoświadczony, po raz pierwszy wyruszył na te ulice? W 1721 roku marzył o spotkaniu ze Zwierzchnikiem Apostołów, Namiestnikiem Chrystusa, lecz w zamian za to napotkał na swojej drodze ubogiego człowieka, z którym dzielił się chlebem otrzymanym jako jałmużna. *Ulice rozczarowania. Ścieżki nadziei i ślubowanie wiecznej pamięci o Męce Chrystusa.* Ulicami, którymi podróżował tyle razy, szukając aprobaty kościelnej, bezpieczeństwa dla swoich braci, łask i pomocy dla swojego Zgromadzenia. *Ścieżki jego kapłaństwa. Ścieżki jego kaznodziejstwa. Ścieżki jego świętości.*

Tekst biblijny: Czytaj Mk. 1:29-39 *Misyjna działalność Jezusa w tajemnej i cichej modlitwie, w miłości i powszechnym głoszeniu Ewangelii.*

Pytanie do refleksji: Jakie są moje „cele”, miejsca, w których wciąż doświadczam bliskości Boga? Jakie są moje ścieżki i ścieżki Zgromadzenia? Dokąd mnie prowadzą? A gdzie nadal nie udaje mi się dotrzeć?

